

Prof. dr hab. Sławomir Moździoch
Ośrodek Badań nad Kulturą Późnego Antyku
i Wczesnego Średniowiecza
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Ul. Więzienna 6
50-118 Wrocław

Wrocław, 22.08.2022 r.

Ocena pracy doktorskiej Pana mgr Kamila Rabięgi, pt. „Grzywny siekieropodobne jako fenomen społeczno-kulturowy w okresie wpływów rzymskich i we wczesnym średniowieczu”

Przedstawiona do recenzji praca autorstwa mgr Kamila Rabięgi dotyczy tzw. grzywien siekieropodobnych, przedmiotów z żelaza znajdujących na obszarze Skandynawii i Europy Środkowo-Wschodniej. Problem ich genezy, chronologii i funkcji pozostaje od lat przedmiotem dociekań historyków i archeologów. Fakt, że pojawia się nowy głos w tej dyskusji jest niewątpliwie ważnym wydarzeniem w archeologii polskiego wczesnego średniowiecza. Praca składa się z dwóch tomów, z których pierwszy, liczący 181 stron, zawiera zasadniczy tekst wraz z wykazem literatury, natomiast tom drugi, to obszerny, ponad trzystustronicowy katalog znalezisk.

W tomie pierwszym znajdujemy aż 14 rozdziałów, z których sześć pierwszych można byłoby pomieścić w ramach „klasycznego” wstępu.

Problem, który postanowił rozwikłać autor pracy jest niewątpliwie bardzo złożony i wymaga, jak pisze on sam na stronie czwartej, „kompleksowego” potraktowania. Jest jednak o tyle trudne, że znaleziska pojedyncze i gromadne sztab żelaza o różnym kształcie i wadze są zjawiskiem znanym na kontynentach europejskim, azjatyckim i afrykańskim w różnych okresach czasu niemal od momentu, kiedy poznano technikę produkcji żelaza. Zamierzeniem mgra Kamila Rabięgi było dokonanie analizy porównawczej znalezisk archeologicznych, próby ujednoczenia dotychczasowych typologii, wskazania ich pochodzenia oraz chronologii, a także odtworzenia procesu ich rozprzestrzeniania. Miało to doprowadzić do „wyjaśnienia fenomenu grzywien siekieropodobnych” (s. 4). Obowiązkiem recenzenta jest dokonanie oceny w jakiej mierze i w jaki sposób zadanie podjęte przez doktoranta zostało wykonane. Zadanie tym istotniejsze, że tzw. grzywny siekieropodobne z Europy Środkowo-Wschodniej i Skandynawii nie zostały jeszcze dotychczas opracowane w ramach jednej, konfrontującej znaleziska z obu obszarów monografii. Można zgodzić się z wyrażoną przez Autora opinią, że dotychczasowy, najczęściej regionalny zakres badań tego problemu ograniczył w znacznym stopniu możliwości wnioskowania (s. 5-6).

Przed pojęciem każdej pracy naukowej niezbędną czynnością jest zdefiniowanie pojęć oraz przedstawienie metod, które będą stanowić podstawę procesu badawczego. Definiując przedmiot badań Autor stwierdza, że grzywny siekieropodobne nie są przedmiotami, których podstawowym przeznaczeniem jest „funkcjonalność” (s. 5). Jest to definicja niezbyt precyzyjna, gdyż podstawą weryfikacji przynależności znaleziska do kategorii grzywien siekieropodobnych pozostaje w tym przypadku subiektywna ocena podobieństwa jego formy do formy znanych narzędzi.

Można jedynie ubolewać z powodu faktu, że pandemia COVID-19 utrudniła Autorowi realizację pracy, której ważnym elementem było dotarcie do zabytków przechowywanych w różnych instytucjach, głównie zagranicznych.

W rozdziale drugim, precyzującym używane w pracy terminy, Autor po raz kolejny wskazuje jako wyróżnik grzywien brak cech użytecznych. Ustaliwszy definicję badanego zjawiska autor przeszedł do charakterystyki źródeł (rozd. 3). W tej części pracy usystematyzował analizowany materiał według liczebności odkrywanego depozytu. Jednocześnie wskazał, że to nie liczba grzywien, lecz kontekst ich znalezienia decyduje o możliwości odczytania intencji twórcy depozytu (s. 18). Dzięki badaniom autora dowiadujemy się, że pod względem liczby tego rodzaju zabytków zdecydowanie dominują: Norwegia i Szwecja (s. 20). Tam także przeważają znaleziska występujące w kontekstach symbolicznych, w odróżnieniu od terenu Europy Środkowej, gdzie pojawiają się głównie w kontekście osadniczym (s. 22, tabela 2). Wymowę tej statystyki osłabia fakt, że w przypadku niemal połowy znanych stanowisk nie znamy dokładniej kontekstu ich znalezienia. Dotyczy to przede wszystkim Skandynawii, gdzie owa nieokreśloność kontekstu może być efektem symbolicznej funkcji depozytów składanych w miejscach, których dawne znaczenie jest dzisiaj trudne do odczytania. Taką, symboliczną funkcję „skarbów przedmiotów żelaznych” potwierdzają pośrednio informacje zawarte w źródłach pisanych, co prawda stosunkowo nieliczne (s. 23). Omawiając historię badań autor odniósł się głównie do prac autorów skandynawskich i środkowoeuropejskich. Ten fakt ograniczył możliwości dokonania szerszych porównań dotyczących wytwórczości i handlu żelazem, zarówno w aspekcie chronologicznym, jak i terytorialnym. Krytykując „regionalność” dawnych badań również jednak i nasz Autor powtórzył ten sam błąd samoograniczenia w analizie. Oczywiście, trudno wymagać, by „wychodził” poza wyznaczony tematem pracy zakres terytorialny i chronologiczny, ale „mały spacer” po literaturze dotyczącej wytwórczości żelaza poza przyjętymi granicami zapewne by nie zaszkodził.

W przypadku publikacji recenzowanej pracy warto byłoby poszerzyć zakres wykorzystanej literatury, gdyż badania nad wytwórczością żelaza w starożytności i średniowieczu rozwijają się w ostatnich latach dynamicznie (por. publikacje badaczy francuskich, niemieckich czy brytyjskich). Warte lektury są także prace na temat funkcji sztabek żelaza jako towaru (tzw. voyage iron) używanych w XVIII wieku w handlu afrykańskimi niewolnikami.

Paradoksalnie, mogą one rzucić nowe światło na problem funkcji grzywien żelaznych we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowo-Wschodniej i Północnej.

W rozdziale szóstym dotyczącym chronologii Autor zaprezentował zwięzły opis podziałów chronologicznych obowiązujących w archeologii Europy Środkowej i Północnej. Jest to konieczne objaśnienie zapisów w katalogu znalezisk, których dokonywano w ramach różnych systemów chronologicznych.

Nieco więcej użytecznych informacji dostarcza zamieszczona w tym rozdziale mapa rozmieszczenia znalezisk grzywien siekieropodobnych (ryc. 4, s. 35) oraz uwagi na temat datowań znalezisk metodami nauk przyrodniczych. Fakt, że wiele grzywien skandynawskich datowano na pierwszą połowę pierwszego tysiąclecia wskazuje na długą tradycję produkcji tego rodzaju wyrobów. Po takiej, nieco rozproszonej w kilku rozdziałach, krytyce źródeł Autor przeszedł do analizy znalezisk. Zawarł ją w rozdziale siódmym, powiązany bezpośrednio z katalogiem. Muszę przyznać, że wobec rozmiarów katalogu, liczącego ponad 300 stron, objętość rozdziału analitycznego trąci minimalizmem.

I tak np. 1734 znaleziska szwedzkich grzywien siekieropodobnych (tulejowych) zostały omówione na dwóch stronach pracy. Daje się odczuć brak analiz statystycznych dotyczących różnych cech fizycznych grzywien w aspekcie chronologicznym i przestrzennym, które pozwoliłyby prześledzić rozprzestrzenianie się innowacji. Oczywiście, wynika to również z faktu, że dane te nie zawsze były dostępne.

W przypadku znalezisk siekier klinowatych, czy po prostu klinów żelaznych, powstaje wątpliwość czy spełniają one założony przez Autora warunek braku funkcjonalności. Trudno uznać za przedmioty „nieużytkowe” (s. 5) większość zabytków przedstawionych na zdjęciu depozytu ze Storchov (ryc. 8, s. 43).

W rozdziale 7.2 zostały omówione znaleziska z Europy Środkowej. Autor zbyt wiele uwagi poświęcił znaleziskom najliczniejszym i najlepiej udokumentowanym, takim jak depozyty z Bina (s. 47-48) i Bojna (s. 49) z niekorzyścią dla pozostałych. W mojej, rzecz jasna subiektywnej opinii, w tym, jak i wielu innych podrozdziałach pracy widoczny jest brak umiejętności selekcji faktów istotnych dla prowadzonej analizy. Ważniejsze byłoby bowiem

przekazanie większej ilości informacji o znajdujących na stanowiskach grzywnach aniżeli o średnicy i grubości odkrytego wraz z nimi żarna z ryolitu (s. 48).

Niewątpliwie, kontekst znalezienia grzywien jest ważny, ale należałoby wskazać, jaki związek mogą mieć (lub mają) prezentowane informacje z analizowaną problematyką. W niektórych momentach tekst pracy stanowi mozaikę wiadomości istotnych merytorycznie z informacjami całkowicie zbędnymi.

Mankamentem pracy jest także słaba jakość rycin, co jednak może wynikać z faktu, że były to jedyne dostępne przedstawienia analizowanych przedmiotów (np. ryc. 12, 14, 15).

Brakuje także niekiedy obszerniejszego wyjaśnienia przyczyn zaliczenia niektórych znalezisk do kategorii grzywien siekieropodobnych. Problematyczne wydaje się zaklasyfikowanie do tej kategorii gromadnego znaleziska z Piotrawina, siekiery z Jankowic, czy zabytków z Krakowa-Nowej Huty Mogiła (s. 59-62). W przypadku tych stanowisk mamy bowiem do czynienia z przedmiotami (siekierami), które mogły pełnić funkcję użytkową.

Cennym wkładem autora do problematyki grzywien jest natomiast odkrycie skupiska tego typu znalezisk na obszarze Powoźza (s. 63-65), datowanych, co prawda, na połowę pierwszego tysiąclecia.

Rozdział ósmy poświęcił autor wynikom badań wyników analiz fizyko-chemicznych grzywien. Także i w tym wypadku, zreferował jedynie ich wyniki pozostawiając ich interpretację do momentu rozważań końcowych. W rezultacie pozostajemy z ogólnymi, chociaż ważnymi konkluzjami przytaczanymi za wspomnianymi w tekście badaczami, w tym między innymi o słabej jakości żelaza w badanych przedmiotach oraz o różnym składzie chemicznym grzywien małopolskich i morawskich (s. 67). Inny, ciekawy wniosek dotyczył pochodzenia grzywien zawartych w depozytach z różnych pracowni kowalskich (s. 68).

W rozdziale dziewiątym autor przedstawił dobrze uzasadnioną koncepcję według której grzywny siekieropodobne mogły wywodzić się z siekier tulejowych i siekier klinowatych. Logiczną kontynuacją tych rozważań stanowi kolejny rozdział poświęcony typologii grzywien siekieropodobnych. Jego znaczną część stanowi omówienie znanych z dotychczasowej literatury podziałów typologicznych, których podstawą były różne cechy formalne, takie jak ukształtowanie ostrza, otworu obuchowego, a także proporcje poszczególnych części składowych grzywien. W przypadku znalezisk z Europy Środkowej zauważono fakt istnienia dużych różnic technologicznych pomiędzy znaleziskami małopolskimi a morawsko-słowackimi. Zarówno w przypadku znalezisk gromadnych, tak krakowskich, jak i morawskich, stwierdzono znaczną różnorodność grzywien pod względem wagi, formy i rozmiarów.

Biorąc pod uwagę wszystkie informacje pozyskane w trakcie dotychczasowych badań i uzupełniając je o dane z obszaru Skandynawii Autor zaproponował nowy podział typologiczny. W grupie oznaczonej literą A umieścił grzywny tulejowe, które występowały w Skandynawii i datowane są głównie na okres poprzedzający wczesne średniowiecze. Do grupy B zaliczył grzywny z otworem imitującym ucho siekierzyska. Ten typ wywodził się, jego zdaniem, z siekier klinowatych. Podgrupy B1 i B2 to okazy które trudno odróżnić od rzeczywistych siekier i czekanów. Zaliczenie ich do grzywien siekieropodobnych może budzić uzasadnione wątpliwości. Za typowe grzywny siekieropodobne można natomiast uważać wyróżnione przez autora grupy B3 czy B4. W rozdziale jedenastym autor rozważa zagadnienie pochodzenia i rozprzestrzenia grzywien. W literaturze wskazuje się na Skandynawię lub Wielkie Morawy jako obszary wyjściowe idei grzywien siekieropodobnych. Autor ostatecznie przychylił się do hipotez, które jako źródło fenomenu grzywien siekieropodobnych wskazują Skandynawię (s. 109). Jego zdaniem potwierdza to, między innymi, fakt, że znaleziska grzywien w formie zbliżonej do siekiery pojawiły się najpierw w Skandynawii a dopiero później, około VIII wieku, w Europie Środkowej. Z punktu widzenia chronologii trudniejszy do rozwiązania jest problem pochodzenia grzywien nadwołżańskich. Tym trudniejszy, że jak stwierdza autor, nie dysponujemy datowaniem bezwzględny tych znalezisk. Moim zdaniem, jego hipoteza, że pochodzą one z wczesnego średniowiecza i dotarły tam poprzez szlak handlowy łączący teren Bułgarów Nadwołżańskich ze Skandynawią jest bardzo prawdopodobna. Tym bardziej, że jak wspomniano wyżej zarówno chronologia, formy, jak i kontekst kulturowy występowania grzywien siekieropodobnych w Skandynawii potwierdza hipotezę, że było to miejsce genezy tego zjawiska (s. 109). Zarówno Bułgar, jak i znane ze źródeł pisanych targi Morawian były natomiast miejscami, dokąd docierało żelazo stanowiące jednocześnie pożądany towar, jak i płacidło. Mogły być zarówno poddane dalszej obróbce, jak i użyte ponownie jako środek zapłaty. Niezbędnym uzupełnieniem tych rozważań jest rozdział dwunasty pracy w którym Autor omawia różnego rodzaju koncepcje dotyczące funkcji grzywien, od narzędzi poprzez płacidła do półproduktów, darów i przedmiotów odgrywających różne role w kulturze symbolicznej. W efekcie rozważań w podrozdziale 12.6 autor przychylił się do zdania większości badaczy, że grzywny nie były wykorzystywane jako narzędzie, lecz stanowiły zarazem półprodukty, jak i przedmiot handlu (s. 135). Wskazuje na to, między innymi, słaba jakość zawartego w nich żelaza, świadcząca o tym, że zamierzano poddawać je dalszej obróbce. Nie pełniły jednak, jego zdaniem, roli pieniądza. Niewątpliwie rację ma także pisząc, że funkcje grzywien mogły być różne w zależności od obszaru, jak i od czasu ich zdeponowania (s. 136).

Zdaniem Autora, początek fenomenu grzywien siekieropodobnych miał miejsce w Skandynawii, a forma wzorowała się na szwedzkich siekierkach tulejowych i norweskich siekierkach klinowatych. Stamtąd zjawisko to rozprzestrzeniło się na południe i wschód. Zwraca także uwagę na aspekt rytualno-kultowy ich użytkowania. Biorąc pod uwagę ograniczenia w dostępie do materiału źródłowego można wybaczyć Autorowi pewne braki w opracowaniu czy wykazach literatury. Nie znalazłem tu np. grzywny ze stanowiska w Prerovie (Rudolf Procházka, Hrad Přeřov v raném středověku (9.-11. století a počátky mladohradištní hmotné kultury, Brno 2017, s. 114.).

Mimo to nie waham się podkreślić jego doskonałą znajomość literatury dotyczącej obszaru Skandynawii i Europy Środkowo-Wschodniej. Literatura przedmiotu jest stosunkowo obfita i adekwatna do realizowanego tematu. Co do katalogu znalezisk (drugi tom pracy), który zasługiwałby zapewne na obszerną recenzję, można po jego lekturze stwierdzić, że zawiera wszystkie istotne informacje na temat źródeł archeologicznych, jakie były dostępne i jest efektem starannej, czasochłonnej pracy.

Po dogłębnej lekturze pracy uważam podjętą przez mgr Kamila Rabię próbę podjęcia tematu grzywien siekieropodobnych i określenia genezy i funkcji tych przedmiotów za próbę udaną. Warto podkreślić także poprawność stylistyczną pracy, która pomimo pewnego chaosu spowodowanego wprowadzeniem licznych rozdziałów ułatwiała zrozumienie przebiegu działań analitycznych autora.

Przedstawiona w pracy dokumentacja źródłowa przyczyni się niewątpliwie pozytywnie do dalszego poznania kontaktów międzykulturowych okresu wczesnego średniowiecza na obszarach Europy Środkowo-Wschodniej i Skandynawii.

Recenzowana praca jest dziełem w pełni zasługującym na szybkie udostępnienie jej treści całemu środowisku naukowemu. Po wnikliwej lekturze pracy autorstwa pana mgr Kamila Rabię stwierdzam, że jest to praca naukowo dojrzała i proszę o dopuszczenie jej autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Sławomir Możdziej

Kierownik Ośrodka Badań nad Kulturą
Późnego Antyku i Wczesnego Średniowiecza
INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII PAN

S. Możdziej
Prof. dr hab. Sławomir Możdziej